

58
Protokół

Dnia 10 maja 1946 r. w Krakowie. Prokurator Dr. Wincenty Jarosiński, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na zasadzie dekretu z dn. 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.Nr.51 poz.293 z dn.27 listopada 1945r./ - przesłuchał w trybie art.20 przepisów wprowadzających Kodeks Postępowania Karnego, w związku z art.107 i 115. Kodeksu Postępowania Karnego, w charakterze świadka Józefę Szumcowa. -----

Nazywam się Józefa Szumcowa, urodz.28 lutego 1905 r., córka Karola i Józefy Płaszczynskiej, rzym. kat.przy mężu, przynależności państwowej i narodowości polskiej, zam.Kraków, Wola Justowska 99, dozorczyńni domu Korbuttowej Ludmiły.

W dniu 28 lipca 1943 r. około godz.5-ej rano przyszło kilku gestapowców do domu mej pracodawczyni Dr.Ludmiły Korbuttowej.Gestapowcy udali się natychmiast do jej mieszkania, Co tam robili tego nie wiem, w każdym razie po pewnej chwili polecili mnie i memu mężowi zabrać dzieci i iść ze sobą. Gdzie idziemy i w jakim celu, tego nie wiedzieliśmy. Już na ulicy jeden z eskortujących nas gestapowców oświadczył nam, że w związku z wykryciem u Korbuttowej drukarni, cała ulica musi ponieść odpowiedzialność. Ja wiedziałam, że Dr. Korbuttowa zezwala na drukowanie w swym mieszkaniu gazetki podziemnej pod tytułem "Dziennik Polski". Wiem również, że drukarnię tę zmontowano w r. 1941. Znajdowała się ona w pokoju frontowym i była znakomicie zamaskowana pod podłogą. Okazany mi szkic sytuacyjny i plan domu, sporządzony przez -inż.Sliwińskiego dokładnie ilustruje miejsce położenia i rozplanowanie domu Korbuttowej, A okazami fotografja przedstawia widok frontowej ściany tego domu. Bezpośrednio po wyprowadzeniu nas przez gestapowców zauważyłam, że oprócz nas zabrano również Dr.Korbuttową i znanego mi up-rzednō mężczyznę, który drukował gazetki. Wiem, że nazywał się

on Grzybowski /Porębski / Edward. Wszystkich nas zaprowadzono ~~na łąkę, prz...~~ na miejsca zbiórek, mnie z dziećmi do szkoły, a Korbuttową, mego męża i Porębskiego ~~do~~ w kierunku domu Kościółkowej. Po pewnym okresie czasu wezwano i mnie do domu Kościółkowej, a raczej ~~prz~~ jeszcze przed tym na łąkę, gdzie polecono mi leżeć twarzą do ziemi, tuż obok, leżącej już tam Dr. Korbuttowej. Już wówczas Dr. Korbuttowa żaliła mi się, że została przez gestapowców mocno pobita. Ja sama widziałam, że miała twarz opuchniętą. Bezpośrednio po tym oświadczeniu gestapowcy zabrali mnie ~~xxdxi~~ do legitymowania. W czasie tego zauważyłam, że do domu Katarzyny Kościółkowej przyprowadzono Korbuttową. Kiedy już po skończonym legitymowaniu odchodziłam od stolika, urzędujących gestapowców, rzuciłam okiem na sień Kościółkowej i wówczas zauważyłam, że Dr. Korbuttowa wisi na sznurze uwieszonym u pułapu. Miała ona związane na plecach sznurem ręce i na tychże wisiła na belce. Wtedy również usłyszałam krzyk Korbuttowej. Mnie wezwano ponownie na przesłuchanie, w czasie którego pytano, czy mam jakieś wiadomości w sprawie drukarni. Na to pytanie odpowiadałam wymijająco. Zapytano mnie wówczas, czy wiem gdzie mieszka dalsza rodzina Dr. Korbuttowej, a gdy odpowiadałam, że tak, polecono mi wsiąść na wózek i wskazać miejsce zamieszkania. Zmuszona rozkazem, wskazałam dom sióstr Jakubowskich pod Nr. 90. Widziałam, że w domu tym gestapowcy przeprowadzili bardzo skrupulatną rewizję, w czasie której zabrali jakieś papiery. Po rewizji pokazali mi rewolwer i spytali, „czy Pani wie co to jest?” Rewolwer ten wyjęli z szafy w mieszkaniu. Ja odpowiadałam, że nie wiem co to jest. I wówczas jeden z gestapowców odprowadził mnie na łąkę, na miejsce pacyfikacji. Tam leżałam do godziny około 17-ej t. j. do pory, w której rozstrzelano kilkanaście /21/ osób. Później dowiedziałam się, że ~~siostry~~ trzy siostry Jakubowskie zostały wywiezione do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, a brat inż. Jakubowski został rozstrzelany na Woli Justowskiej. Również drukarz Porębski został w tym dniu

na Woli Justowskiej rozstrzelany. -----

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano. -----

Świadek:

Józefa Szumcowa
/Józefa Szumcowa/

Prokurator:

Wincenty Jarosiński
/Dr. Wincenty Jarosiński/

Protokółowała:

Jadwiga Wojciechowska
/Jadwiga Wojciechowska/